

Sygn. akt IX Ka 1358/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Bogna Kuczyńska**

**Sędziowie: SSO Bogusław Sędkowski (spr.)**

**SSO Zbigniew Karamara**

Protokolant: st.sekr.sądowy Dorota Ziółkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Hojnowskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 roku

sprawy P. S. (1) s. K. i D., ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w z zw. z art. 178 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 6 lipca 2015 roku sygn. akt II K 308/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym ponosi Skarb Państwa.

SSO Bogusław Sędkowski SSO Bogna Kuczyńska SSO Zbigniew Karamara

Sygn. akt IX Ka 1358/15

## UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył **P. S. (1)** o to, że 5 października 2010r. w O. w woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa określone w przepisach o ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 2,5 ‰ alkoholu etylowego we krwi, kierował bez wymaganych uprawnień samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) i mając w następstwie spożytego alkoholu zaburzone zdolności psychomotoryczne, spowodował nieumyślnie wypadek w ten sposób, że jadąc z nadmierną prędkością podczas manewru wyprzedzania najechał na tył poruszającego się przed nim samochodu ciężarowego marki M. (...) nr rej. (...), w następstwie czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, który uderzył lewym bokiem w przydrożne drzewo, co skutkowało spowodowaniem pasażerze jego pojazd 11 – letniej D. L. obrażeń ciała w szczególności w postaci wieloodłamowych złamań kości czaszki, rozerwaniem mózgowia połączonych z aspiracją krwi do płuc, obrzękiem mózgu, które skutkowały jej śmiercią – tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

**Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim wyrokiem z dnia 6 lipca 2015 roku w sprawie II K 308/14** uniewinnił P. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

**Apelację od powyższego wyroku wywiódł Prokurator Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.**

Skarżący powołując się na przepisy art. 427 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk i art. 437 § 1 kpk zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 2 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 366 § 1 kpk mającą wpływ na treść wyroku, a polegającą na wychodzącym poza zakres swobodnej oceny dowodów dezawuowaniu zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia J. D., J. K. (1), K. G. z postępowania przygotowawczego oraz sądowego w sprawie II K 634/11, którzy w sposób szczegółowy, wzajemnie się uzupełniając zrelacjonowali przebieg wypadku drogowego w wyniku którego śmierć poniosła małaletnia D. L. przy jednoczesnym bezkrytycznym, sprzecznym z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazanymi wiedzy i doświadczenia życiowego daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego, zeznaniem świadków M. C. oraz częściowo zeznaniem D. B. i podzieleniu stanowiska biegłych J. S. i A. R. co do przyjęcia hipotezy, że w samochodzie O. (...) nr rej. (...) znajdowały się cztery osoby w momencie wypadku.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, a wyrażający się w niesłusznym uznaniu, iż w świetle zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów brak jest podstaw do przyjęcia, że sprawcą wypadku drogowego jest P. S. (1) w sytuacji, gdy prawidłowa ocena tych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu ze sobą prowadzi do odmiennego wniosku.

Podnosząc powyższe zarzuty Prokurator Rejonowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnianiu apelacji skarżący podniósł, że nie sposób zgodzić się z treścią wydanego orzeczenia i stanowiskiem Sądu zgodnie z którym brak jest w sprawie dowodów pozwalających na przypisanie P. S. (1) popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia czynu a także, że nie ma możliwości wykluczenia innej, równie prawdopodobnej wersji zdarzenia, wedle której prowadzącym samochód, a zarazem sprawcą wypadku była inna osoba.

Sąd I instancji poczynił odmienne ustalenia stanu faktycznego aniżeli te wskazane w akcie oskarżenia, poprzez przyjęcie tezy, że w samochodzie w chwili wypadku znajdowały się cztery osoby: D. B., P. S. (1), M. C. i D. L.. Ustalenia te Sąd poczynił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, zeznania M. C. i J. K. (2), opinie biegłych – w szczególności J. S. i A. R. oraz częściowo zeznania świadka D. B.. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom J. D., K. G. i J. K. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem w sprawie II K 634/11 przyjmując, że nie widzieli oni i nie mogli widzieć osoby kierującej samochodem marki O. (...) w czasie wykonywania manewru wyprzedzania, w chwili wypadku i bezpośrednio po nim. Sąd odmówił także przymiotu wiarygodności zeznaniom K. G. w zakresie w jakim podał on, że widział pusty fotel przedni pasażera w samochodzie. Tymczasem zdaniem skarżącego przy ustaleniu stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie należy skupić się przede wszystkim na zeznaniach tych świadków. Mężczyźni ci poruszali się samochodem M. (...) w którego uderzył podczas wykonywania manewru wyprzedzania samochód O. (...). Od momentu uderzenia O. cały czas pozostawał w zasięgu ich wzroku, nic z samochodu nie wypadło ani nikt z niego nie wychodził. Świadek K. G. wskazał z kolei, iż w momencie wyprzedzania na przednim fotelu pasażera nikt nie siedział. Trzeba jednak zaznaczyć, że K. G. zeznając przed Sądem w niniejszej sprawie podał odmienną wersję wydarzeń, która pozostaje w sprzeczności z zebranymi w sprawie dowodami chociażby w postaci zeznań świadka J. K. (2) – rowerzysty będącego świadkiem zdarzenia. Zeznania świadków J. D., K. G. i J. K. (1) wzajemnie ze sobą korespondują i wzajemnie się uzupełniają. Trzeba zwrócić uwagę także na fakt, iż każdy z nich zapamiętał inny fragment tego samego zdarzenia, a ich wzajemna relacja łączy się w logiczną całość. Naturalnym jest natomiast, iż z uwagi na znaczny wpływ czasu oraz fakt, że wypadek drogowy to niezwykle dynamiczne zdarzenie, że zeznania ta różnią się w szczegółach.

Ponadto skarżący wskazując na błędne przyjęcie przez Sąd, że w samochodzie były cztery osoby, że kierującym był D. B., zaś na przednim fotelu pasażera siedział P. S. (1), podniósł że nie zostały zweryfikowane okoliczności czy byłoby możliwe, aby D. B. wypadł z fotela kierowcy podczas wypadku lub też wysiadł z samochodu niezauważony przez świadków, zaś P. S. - z jego obrażeniami ciała - zdołałby się przemieścić w tym czasie z fotela pasażera na fotel kierowcy. Sąd w żaden sposób w uzasadnieniu nie wyjaśnił, jak oskarżony miałby to uczynić, a opinia uzupełniająca biegłych P.

Ś. i T. W. w zasadzie wykluczyła możliwość przemieszczania się oskarżonego wewnątrz pojazdu z jego obrażeniami ciała w tak krótkim czasie.

Zdaniem apelującego nie do przyjęcia jest również ustalenie Sądu, że świadkowie J. D., K. G. i J. K. (1) po zderzeniu najpierw udali się na tył swojego samochodu, a dopiero później podeszli do O. – wyklucza ją analiza czasowo-przestrzenna w szczególności w powiązaniu z zeznaniami J. K. (2).

Analizując materiał dowodowy Prokurator zwraca także uwagę na zeznania świadka J. K. (2) – rowerzysty wyprzedzanego przez oba pojazdy biorące udział w wypadku drogowym. Świadek ten zeznał, że widział rękę wystawioną przez boczną przednią prawą szybę O., natomiast nie był pewien, czy na przednim fotelu pasażera ktoś siedział. Zważywszy, że sam manewr wyprzedzania rowerzysty trwał sekundy i że widział on jedynie tył pojazdu nie sposób jednoznacznie określić miejsca z którego wystawiona była ręka.

Prokurator odnosząc się do zabezpieczonych śladów biologicznych w samochodzie O. (...) wskazał, że samochód ten należał do D. B. i w związku z tym nie można wykluczyć, że ślady biologiczne i zidentyfikowany na ich podstawie profil DNA D. B. mógł powstać wcześniej. Jeśli chodzi o obrażenia ciała D. B. to jak wskazał biegły mogły one czasowo powstać w dniu wypadku, jednak nie można wykluczyć innego mechanizmu ich powstania tym bardziej, że do zatrzymania D. B. doszło pięć dni po wypadku samochodowym.

Skarżący odnosząc się do zeznań D. B. i M. C. również ocenia je jako niewiarygodne: wprawdzie D. B. początkowo przyznał się, że to on prowadził samochód O. (...), ale nie potrafił podać bliższych szczegółów wypadku, a potem zasłaniał się niepamięcią. Podawana przez niego wersja wydarzeń jest zbieżna z wersją podawaną przez M. C. i P. S. (2) ale tylko w jej kluczowych momentach. Osoby te pytane o szczegóły również zasłaniają się niepamięcią.

Zdaniem skarżącego również biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej nie odnieśli się do innych wersji zdarzenia prezentowanych przez bezpośrednich świadków wypadku. Swoje opinie sporządzili w oparciu o założenie, że w samochodzie siedziały cztery osoby, a to była tylko jedna z możliwych wersji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł także, że Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie odniósł się do wskazanych przez Sąd Okręgowy wytycznych i nie wyjaśnił czy możliwym było opuszczenie samochodu przez D. B., a także czy oskarżony mógł zmienić zajmowane w samochodzie miejsce i czy byłoby to możliwe w wyniku bezwładnego przemieszczania się pasażerów na skutek sił oddziałujących na nich w trakcie zdarzenia.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna. Rozwijając zarzut obrazy przepisów postępowania skarżący (k. 972) nie zgadza się z zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konkluzją sądu, co do braku dowodów powalających na przypisanie oskarżonemu P. S. (1) popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 k.k. Uzasadnienie apelacji stanowi polemikę z dokonaną przez sąd oceną dowodów, nie dowodzi jednak, by owa ocena była dokonana wbrew logice czy doświadczeniu życiowemu lub bez uwzględnienia zasad wiedzy. W sprawie, jak podkreśla skarżący, występują dwie zasadnicze grupy dowodów: zeznania świadków J. D., K. G. (w części) i J. K. (1) – wskazujące na oskarżonego P. S. (1) jako sprawcę wypadku, oraz wyjaśnienia tego oskarżonego, zeznania świadków D. B., M. C. (matki dziewczynki, która zginęła w wypadku) i J. K. (2) a także istotne dowody z opinii biegłych J. S. a A. R., biegłej psycholog U. S. i dowody z badań biologicznych i badań obrażeń ciała.

Wszystkie te dowody sąd poddał drobiazgowej ocenie, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W wyniku tej oceny stwierdził, że wskazujące na sprawstwo oskarżonego dowody z zeznań świadków J. D., K. G. i J. K. (1) nie są w pełni przekonujące, zawierają wewnętrzne sprzeczności a jeden ze świadków (K. G.) dość diametralnie zmienił przed sądem treść zeznań wycofując się z kategoriycznych twierdzeń wskazujących na sprawstwo oskarżonego. Wszystkie te kwestie szczegółowo sąd omówił w pisemnym uzasadnieniu wyroku (949 – 953, 953 – 955, 955 – 956 i 961) więc nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania. Skarżący nie podważył w apelacji tych ocen, nie wykazał w szczególności braku logiki w rozumowaniu sądu. Zaproponował jedynie inną, alternatywną ocenę tych dowodów.

Równie drobiazgowo sąd ocenił drugą grupę dowodów, tak z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków jak i opinie biegłych oraz wyniki badań.

Oceniając dowody osobowe ( k. 943 – 944, 944 – 945, 948 – 949 ) sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności istotne dla owej oceny, łącznie ze stanem nietrzeźwości oskarżonego i świadków M. C. i D. B. w czasie zdarzenia ( oczywiście przy założeniu, że D. B. był na miejscu zajścia). Dokonując oceny każdego z dowodów tak z osobna jak i we wzajemnym ich powiązaniu sąd słusznie wskazał też, że dowody osobowe znajdują potwierdzenie w opiniach biegłych J. S. i A. R. a za tezę w nich zawartą przemawia także treść zeznań świadka K. G. złożonych i zmienionych na rozprawie sądowej. Ten z kolei dowód sąd poddał ocenie przez pryzmat opinii biegłego psychologa U. S. ( k. 960), która to opinia, wyjaśniając przyczyny zmiany zeznań świadka K. G., przemawia za prawidłowością ich oceny dokonanej przez sąd. Skarżący nie podważa wniosków wynikających z opinii biegłych, podobnie jak i nie podważa skutecznie sądowej oceny dowodów osobowych. Zważyć też należy, że sąd tę ocenę dowodów powiązał z wynikami badań biologicznych ( k. 961) i ustaleniami co do obrażeń ciała oskarżonego P. S. (1) i właściciela samochodu, świadka D. B. (k. 963). Oczywiście dowody te nie przesądzają kwestii ustaleń faktycznych, jednak wskazując, że na miejscu kierowcy znaleziono ślady krwi właściciela pojazdu D. B. nie znaleziono zaś śladów krwi oskarżonego P. S. (1), oraz zawierając opis obrażeń obu wymienionych – S. po prawej stronie ciała a D. B. po lewej stronie ciała – przemawiają raczej za tezą, że oskarżony P. S. (1) siedział z przodu samochodu na miejscu pasażera i nie kierował pojazdem w czasie wypadku.

Tak więc w sprawie są oczywiście dowody mogące wskazywać na sprawstwo oskarżonego. Są też jednak dowody przemawiające przeciwko tej tezie. O ile pierwsza grupa dowodów to wyłącznie zeznania świadków, w tym zawierające sprzeczności i nieścisłości, a jeden z trzech świadków zasadniczo zmienił treść zeznań, to druga grupa dowodów, poza zeznaniami i wyjaśnieniami, oparta jest na wynikach oględzin obrażeń, wynikach badań biologicznych i opiniach biegłych, które to dowody zawartej w zeznaniach i wyjaśnieniach tezy nie wykluczają a raczej ją potwierdzają.

Pamiętać należy, że w sprawie sąd miał rozstrzygnąć ponad wszelką wątpliwość, czy to oskarżony prowadził krytycznego dnia samochód i czy to on spowodował wypadek. Nie jest natomiast rzeczą sądu ustalenie sprawcy wypadku i szczegółowego przebiegu wypadku. To winien przed sądem udowodnić oskarżyciel. W sprawie niniejszej istnieją poważne wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego P. S. (1). Dokonana przez sąd pierwszej instancji i nie podważona skutecznie przez skarżącego ocena dowodów nie pozwala na przyjęcie z absolutną pewnością, że sprawcą wypadku był oskarżony. Przeciwnie – wiele, jeśli nie większość dowodów wskazuje na to, że sprawcą wypadku była inna osoba. Skoro, jak wykazano, skarżący nie dowiódł skutecznie, by sąd oceniając dowody obraził przepis art. 7 k.p.k. a także przepisy art. 366 § 1 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. (skarżący nie wskazuje w apelacji na czym obraza tych przepisów miałyby polegać) – nie ma podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, a co za tym idzie – uznania za zasadny zarzutu mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania ( art. 438 pkt. 2 k.p.k.).

Przedstawione wyżej rozważania prowadzą też do oczywistego wniosku, że i drugi z zarzutów apelacji – mającego wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych ( art. 438 pkt. 3 k.p.k.) – nie jest zasadny. Ustalenia faktyczne są pochodną dowodów. Błędne ustalenia faktyczne wynikać więc mogą z dokonania ustaleń wbrew dowodom ( przy poprawnie ocenionych dowodach sąd wyciąga niezasadne wnioski co do ustaleń faktycznych) lub są pochodną błędnej oceny dowodów ( błędna ocena dowodów skutkuje, że oparte na nich ustalenia także są błędne). W sprawie niniejszej sąd dokonał ustaleń adekwatnych do treści dowodów, którym dał wiarę. Faktu tego nie kwestionuje w apelacji skarżący. Nie zachodzi więc tu przypadek dokonania ustaleń wbrew dowodom. Dokonane przez sąd ustalenia skarżący kwestionuje nie zgadzając się z przeprowadzoną przez sąd oceną dowodów i dowodząc, że należy dać wiarę tym dowodom, które sąd uznał za nieprzekonujące zaś pominąć te, które sąd uznał za zgodne z prawdą. Skoro jednak, jak wyżej wykazano, ocena dowodów została przez sąd przeprowadzona poprawnie, to i ustalenia na tej ocenie ( i tych dowodach) oparte – są poprawne. Brak więc podstaw do przyjęcia zasadności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt. 3 k.p.k.).

Skoro więc oba zarzuty apelacji nie są zasadnymi – sąd odwoławczy, działając na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Wobec zaś faktu, że nieuwzględniony środek odwoławczy pochodził wyłącznie

przez oskarżyciela publicznego, stosownie do przepisu art. 636 § 1 k.p.k. koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym ponosi Skarb Państwa.

SSO Zbigniew Karamara SSO Bogna Kuczyńska SSO Bogusław Sędkowski